

SPRAWY TOWARZYSTWA LEŚNEGO.

Memoryał z dnia 13. lutego 1919 L. 16 do Ministerstwa rolnictwa i Dóbr państwowych, Ministerstwa handlu i Wydziału rolnictwa K. R. w sprawie powoływania Galicyjskiego Towarzystwa leśnego do współdziałania na polu leśnictwa.

Witając powołane do życia Ministerstwa rolnictwa i Dóbr państwowych, uważamy za wskazane przedstawić Mu naszą działalność na polu gospodarstwa leśnego w Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem i Ks. Oświęcimem i Zatorem. Uważamy zaś to postąpienie tem bardziej za wskazane, iż wskutek powołania Sejmu życie społeczne w Polsce wchodzi na tory właściwe a przy organizacyi urządzeń społecznych, wypływających z gospodarstwa leśnego, lub też mających choćby tylko bardzo daleką wspólność interesów, chcielibyśmy i nadal współdziałać, jak to dotychczas czyniliśmy. Jako dowód niechaj posłuży szczegół już z dni ostatnich, kiedy za zaproszenie krakowskiego Towarzystwa rolniczego zostaliśmy zawezwani do współdziałania przy tworzeniu zasad zawrzeć się mających traktatów handlowych.

Galicyjskie Towarzystwo leśne przez długie okresy czasów jedyna korporacya leśna na wszystkich obszarach polskich o tendencyach idealnych: podniesienie stanu leśnictwa krajowego i ich współpracowników, ma za sobą bardzo poważną przeszłość. Zostało ono powołane do życia w roku 1882, zatem istnieje już lat 37. Organem jego jest czasopismo „Sylwan“, wychodzący od lat 36 i które potrafiło sobie wyrobić poważanie w kraju i było poniekąd miarodajnym czynnikiem w rozwoju polskiej wiedzy leśniczej. Najlepsi nasi leśnicy zawodowi pismo to redagowali, najlepsi też współdziałali. Dowodem tego

niechaj posłużą: przyległe statuta, w których cele są widoczne i ostatni rocznik „Sylwana“ z r. 1918, wydany wśród zgiełku wojennego, a mimo to stojący na wysokości swego zadania. Towarzystwo nasze potrafiło sobie także u Rządu austriackiego wyrobić poważanie, a dowodem tego, iż w sprawach galic. gospodarstwa leśnego zawsze do naszego Towarzystwa o opinię się zwracał i żądał wysyłania delegatów i mianowania zastępców do rozmaitych ciał społecznych. Tak samo też czynił i galic. Wydział krajowy. Wskutek tego mieliśmy swoich zastępców, przez nas desygnowanych w następujących korporacjach rządowych i autonomicznych.

Krajowa Rada kolejowa, krajowa Rada rolnicza, Komisya agrarna, Giełda towarowa, państwowa Rada kolejowa, państwowa Rada rolnicza, centralna Komisya badania cen, Urząd obrotu drewnem etc., a głos ich był zawsze chętnie słuchany. Ponadto braliśmy udział w ogólnych korporacjach leśnych natury autonomicznej.

Możemy zatem szczerzyć się naszą działalnością społeczną na polu gospodarki leśnej i poważaniem, jakim nas z tego powodu ogólnie darzono.

Z chwilą więc, kiedy Zjednoczona Polska kontynuuje dalej swe życie przed 150 laty gwałtownie przerwane, chcemy również współdziałać naturalnie na polu gospodarstwa leśnego, przemysłu i handlu z gospodarstwem leśnem, choćby luźnie złączonych. Z tego powodu wystosowaliśmy do Ministra niniejsze pismo i prosimy, ażeby na powyższe momenta zechciało zwrócić swą szczególniejszą uwagę. Już bowiem obecnie rozwijają się czynności przygotowawcze dla gospodarstwa leśnego nader ważne. I tak n. p. narady nad treścią traktatów handlowych, do czego wprawdzie zostaliśmy powołani, ale nie ze strony Ministerstwa, lecz na zaproszenie krakowskiego Towarzystwa rolniczego — w odnośnem piśmie Ministerstwa o leśnictwie nie ma nawet wzmianki — tak, iż mieliśmy wątpliwość, czy temat ten na krakowskiem zebraniu wogóle będzie tematem obrad. Dalej organizacya służby leśnej w dobrach państwowych i obsada miejsc wyższych w leśnictwie. W tym względzie dochodzą nas wiadomości, że poumieszczane są osoby, które przypadkowo w Warszawie się zjawiały, kiedy poważni kandydaci czekają spokojnie aż rząd polski ich sam wezwie. Dalej zamierzona jest reforma odnośnie do nadzoru Państwa nad lasami prywatnymi i t. d. i t. d. —

Wszystko to są przeważnie zagadnienia, które wymagają gruntownego zastanowienia się, a współdziałanie kół przynależnych może być tylko z korzyścią dla sprawy połączone. Dlatego przedstawivszy naszą działalność, zwracamy się do Ministerstwa z uprzejmą prośbą, ażeby zechciało nas nas w przyszłości do współdziałania na polu leśnictwa powoływać, a powołaniu temu odpowiednio do naszych celów będziemy się starać zawsze o ile możliwości w zupełności zadość uczynić.

Memoryał do Ministerstwa rolnictwa i Dóbr państwowych z dnia 28. lutego 1919 L. 32 w sprawie opiniowania podań petentów o wyższe posady w leśnictwie.

Odwołując się na nasze pismo z dnia 13. lutego 1919 l. 16, zabieramy głos ponownie i prosimy o uwzględnienie naszych propozycji.

W ostatnich dniach rozeszła się po pismach codziennych wiadomość, że Rząd w Warszawie wskutek wniesionych przedstawień zamierza sprawę obsady posad urzędniczych rozstrzygać po porozumieniu się z odnośną władzą przełożoną i stowarzyszeniami zawodowemi. Naturalnie, że postanowienie to ma mieć zastosowanie także do posad, jakie będą do obsadzenia w lasach rządowych. W tym kierunku arrogujemy sobie prawo zabrania głosu, jako ci, którzy stosunki w Galicyi jak najdokładniej znają.

Do opiniowania byłaby zatem powołaną nasamprzód Dyrekcyja lasów państwowych we Lwowie, jako władza przełożona nad funkcjonaryuszami pozostającymi w służbie państwowej. Od tej władzy oczekiwać należy, że będzie bezstronną i każdego z kompetentów skwalifikuje wedle jego prawdziwych zdolności i zasług i nikomu krzywdy nie wyrządzi. Spodziewać się bowiem należy, że nie powtórzą się więcej stosunki, jakie w tym urzędzie niedawno jeszcze ku ogólnemu zgorszeniu panowały.

Następnie istnieje od lat 10 „Towarzystwo urzędników techniczno-leśnych służby państwowej“, zatem zrzeszenie funkcjonaryuszy państwowych z wyższem, gdyż akademickiem wykształceniem, o celach czysto stanowych.

Dalej jest stowarzyszenie podurzędników ze służby państwowej techniczno-leśnej pomocniczej i ochronnej, o wykształceniu zawodowym niższym, a noszących tytuł urzędowy „leśniczych“. Zrzeszenie to jest również stanowe, dla ochrony własnych interesów, a istnieje również około lat 10.

W ostatnich dniach zawiązał się w Krakowie „Polski Związek rolników i leśników“ również jako zrzeszenie stanowe, obejmujące leśników z wyższym wykształceniem, tak służby prywatnej jak i państwowej.

I na tem spis nasz jest ukończony, a z niego jest widoczne, że leśnicy służby prywatnej dopiero w dniach ostatnich zrzeszyli się dla obrony własnych interesów. Stowarzyszenie to jest zatem jeszcze bardzo młode, a gdy połowa Galicyi obsadzona jest przez wojska ruskie, przeto większa część leśników służby państwowej nie jest w niem zastąpioną, a co najgorsze nawet nie ma wiadomości o tem, że tego rodzaju zrzeszenie stanowe się zawiązało. Z tego zaś wynika, że o ile leśnicy ze służby rządowej mają dostateczną ilość zastępców, o tyle znowu leśnicy ze służby prywatnej nie tylko, że nie mają jeszcze zupełnego zastępstwa, lecz nadto nie mogą być bronieni należycie, gdyż do zrzeszenia tego nie należą i jeżeli stosunki wojenne na terenie walk niebawem nie zmienią się decydująco, nie będą też przez czas dłuższy swoich interesów mogli bronić. Ponadto każde stowarzyszenie stanowe broni w pierwszej linii, co się samo przez się rozumie, swoich własnych członków i wysuwa na czoło ludzi około danego stowarzyszenia zasłużonych, lub którzy tam potrafili sobie zjednać wpływ i poważanie. O nie-członków z reguły nie trudzi się i pozostawia ich zazwyczaj swemu losowi. Wobec tego potrzebna jest jakaś instytucja, która broniłaby wspólne interesa, t. j. tak leśników ze służby państwowej, jak i ze służby prywatnej. Taką zaś instytucją jest bezsprzecznie „Galicyjskie Towarzystwo leśne“, obejmujące bez mała wszystkich leśników tak rządowych jak i prywatnych, tak z wyższym (akademickiem), jak i średniem, a nawet i niższym (leśniczych ze służby rządowej) wykształceniem zawodowym. Jest zatem ono najbardziej powołane i uprawnione do zabierania głosu nawet w takich i szczególnie w takich sprawach, jak obsada posad leśników w polskiej służbie rządowej.

Ponadto zawiera ono w gronie swem także właścicieli lasów, a Wydział jego składa się z 3 właścicieli lasów i 12 za-

wodowych leśników. Wobec tego przypuszczać i spodziewać się można, że jego orzeczenie o danym kandydacie będzie jak najobiektywniejsze, a gwarancję daje jego dotychczasowe więcej jak 35-letnia działalność i znajomość ludzi.

Sądzymy zatem, że nie czynimy nic niezwykłego, jeżeli opierając się na statutowym obowiązku: popierania interesów leśnictwa krajowego, zwrócimy się do Ministerstwa z prośbą, ażeby wpływające podania o posady, szczególnie wyższe w zawodzie leśnym, były nam do zaopiniowania przesyłane, przy czem nie zapomnimy o tych, którzy obecnie wskutek zamieszek wojennych są od świata odcięci i nie mają wiadomości, co się dzieje.

Nadto skład naszego Wydziału daje zapewnienie, że kwalifikacje kandydatów będą wszechstronnie lecz i bezstronnie przedstawione.

Wydział galic. Towarzystwa leśnego zwrócił się do Ministerstwa robót publicznych z następującym memoriałem:

L. 82.

Lwów dnia 10. maja 1919.

Do

Ministerstwa robót publicznych

w Warszawie.

Zadanie, jakie Ministerstwo robót publicznych ma do wykonania, są nader obszerne i obejmują rozmaite działy gospodarstwa społecznego. Do nich należy także gospodarstwo leśne tak w ścisłym znaczeniu tego słowa, jak i w dalszym n. p. przemysł leśny w pierwszej linii tartaczny. Odbudowa kraju wywołała potrzebę zakupna obszernych drzewostanów, a eksploatacja lasowa należy bezsprzecznie do zakresu działania technika leśnego. To samo da się powiedzieć o przemyśle leśnym, a w szczególności tartaczynym, którego prowadzenie należy również do technika leśnego. Zastrzeżenia te wydają się nam konieczne z tego powodu, że jak to już nasz delegat na ankiecie w dniach 28. i 29. kwietnia 1919 w Warszawie przytoczył, zdarzyło się, że prowadzenie gospodarstwa leśnego i ru-

chu tartaczego w pewnym wypadku poruczone zostało nie technikowi leśnemu, lecz technikowi melioracyjnemu. Naturalnie, że stało się to ze stratą dla samej substancji, a ponieważ statutowym obowiązkiem Galicyjskiego Towarzystwa leśnego jest obrona interesów leśnictwa, przeto jesteśmy powołani do zabrania głosu w każdej sprawie gospodarstwo leśne obchodzącej. Na tej więc też podstawie zwracamy się do Ministerstwa z następującymi propozycjami:

1) zechce u siebie stworzyć posadę samoistnego referenta techniczno-leśnego do załatwienia spraw z gospodarstwem leśnym, tak w ścisłym jak i obszerniejszym znaczeniu w łączności stojących,

2) poruczać prowadzenie spraw z tem samem gospodarstwem w ścisłym związku stojących, wyłącznie tylko technikom lasowym, to jest należycie ukwalifikowanym leśnikom zawodowym,

3. w razie potrzeby w tych samych sprawach powoływać jako ekspertów takich samych techników lasowych.

W szczególności mamy tu na oku:

a) Główną Komisję rozdziału drewna, w której treść czynności stanowi właśnie produkt lasu i

b) poruczanie zarządu zakładów przemysłowych przeróbki drewna, gdzie również surowiec drzewny, zatem produkt lasu jest treścią zajęcia.

Ewentualnie gotowi jesteśmy dla byłego zaboru austriackiego zaproponować odpowiednie osobistości, skoro to żądanie do nas skierowane zostanie i podane będą warunki przyjęcia i wynagrodzenia.

Z Wydziału Galic. Towarzystwa leśnego

Wiceprezes:

Kochanowski.

Sekretarz:

Zygmunt Demianowski.
